Królewska gra

Dwa wrogie wojska stoją na polanie,
czekają bitwy, która świtem stanie.
Hetman wojsk czarnych do boju gotowy,
szyk trzyma zwarty i w linii wzorowy.
Król po prawicy broniony skoczkami
i zasłonięty od czoła pionami-
taktykę ataku w myśli planuje
i pierwszy ruch wroga swego zgaduje.
Złowrogo błyszczy zbroja w oddali,
na skraju przeciwnym czarnych – są biali.
Jak w lustra odbiciu szyk ułożony
i barwą swej zbroi tylko zmieniony.
Świt jasny nadchodzi, otula polanę,
wśród białych żołnierzy rozkazy wydane.
Umysły niepewność im ciasno pętała
a w oczach obawa – klęska czy chwała.
Już czas! Król w bieli dłoń w górę unosi-
do białych ruch pierwszy – zasada tak głosi.
Dwa kroki pion zrobił, odsłonił hetmana,
i gońca przepuszcza – zagrywka to znana.
Teraz na ruch przeciwnika czekają,
choć rozkaz kolejny od króla już znają.
Czarne szeregi dotychczas w milczeniu,
ruch ten odgadły i w oka mgnieniu
skoczek pozycje ataku zajmuje
i z drwiną ruch białych skutecznie blokuje.
Ruszaj hetmanie i broń swego piona!
Pozycja ich skoczka niech będzie stracona.
Kuszące zagrywki, odważne taktyki,
obrona, roszada, podstęp, uniki.
Oddani swym królom ofiary ponoszą,
do końca waleczni – o litość nie proszą.
Na każdy atak skuteczna obrona,
celem wygrana i króla ochrona.
Przez wiele godzin trwała ta bitwa,
o tytuł, zwycięstwo – szachów gonitwa.
I tylko jeden ruch niewłaściwy,
i oto koniec czarnych straszliwy.
Król oblężony uciekać próbuje,
jeszcze go wieża w roszadzie ratuje,
lecz skutek tej próby był opłakany
i cios ostateczny matem zadany.
Ucichły głosy – bitwa skończona.
Kasparow – mistrz świata – każdego pokona.

Alicja

wydrukowano dnia: 12.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026